

Cena numeru
200.000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Miesięcznie 4.300.000.

Odnieszenie do domów 200.000

Z przes. poczt.

Miesięcznie 6000.000

za Łodzią egz. 20.000 drożej

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 3-8 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

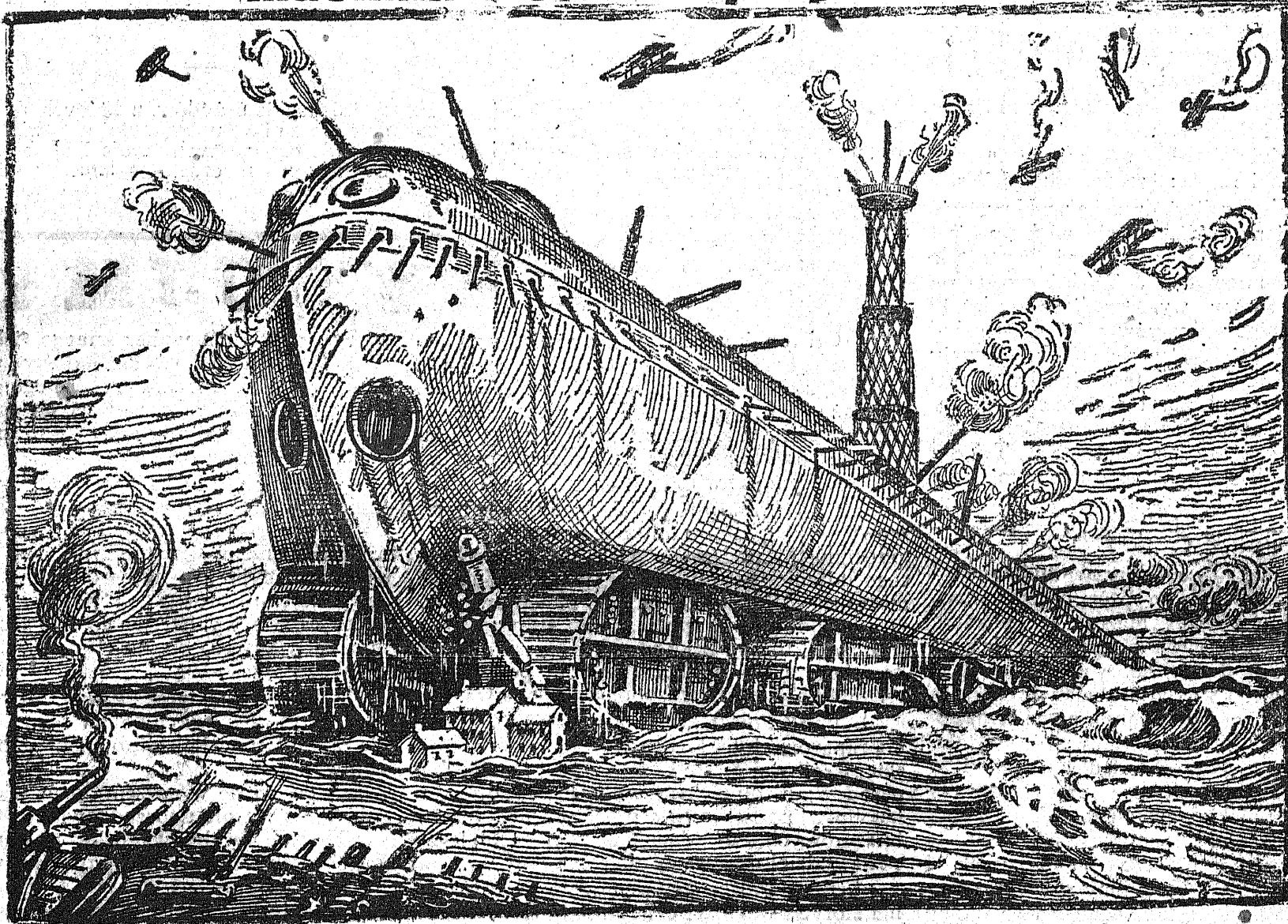
Łódź:

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 7 marca 1924 r.

Machina wojenna przyszłości.



Kolosalna kombinacja okrętu wojennego, czołgu i łodzi podwodnej, oto co wytworzyła na razie fantazja amerykańskiego inżyniera. Potwór ten może poruszać się po ziemi i z ziemi wjeżdżać w morze po wciągnięciu kół do kłozowatych otworów, celem ułatwienia żeglugi. Gdy chce, może spuścić się na dno morskie i z taką samą łatwością wydobyc się na wierzch. Na morzu machina mogłaby przewozić małe łodzie podwodne, wypuszczać je w odpowiednim momencie, jak

torpedy i przyjmować do reperacji, na wypadek, gdyby jej potrzebowały. Na lądzie można używać okrętów—czołgów w walce przeciw fortecom, któreby one przy pomocy olbrzymiej ilości armat mogły zdobyć bez trudu. Również niszczenie miast lub składów opancerzonych byłoby dla nich igraszka. Im samym nie szkodziłyby zaś najpotężniejsza pancerna ludzkiej broni, dzięki potężnym pancerzom. (Pewność bardzo wątpliwa!) Potwór mógłby ukryć w swym wnętrzu 60.000 ton

kilka tysięcy żołnierzy, którzy wypadając mogliby też tu i ówdzie wpłynąć na rozstrzygnięcie walki. Pisma amerykańskie zajmują się obszernie tym na razie fantastycznym projektem, lecz traktują go poważnie. Oświadczają one, że gdyby Stany Zjednoczone były w posiadaniu sześciu takich dreadnoutów, to byłoby to najlepsza gwarancja pokoju dla przyszłego pokolenia. Zdaje się jednak, że takie rozwiązanie kwestii przyszłego pokoju jest trochę za łatwe.

Zagłada Mazurów pruskich.

W nieszczęsnych plebiscytach pruskich największy zawód zgotowali nam ewangelicy Mazurzy.

Nie oczekiwaliśmy wielkich rzeczy. Aczkolwiek zamieszkuje oni od wieków wzdłuż po granicę naszego lądu i w niektórych powiatach ludność po polsku mówiąca stanowi z górą 80 proc. mieszkańców, wiadomo było, że germanizacja, jaka tam stosował hakatyzm mniej brutalnie, poczyniła nad jeziorami Mazurskimi ogromne postępy, bo lubo nie wyparła mowy polskiej, na umysłach głęboki pozostawiła osad. Trzem czynnikom antypolskim: urzędnikowi, nauczycielowi i pastrowi udało się tam wpaść w ludność, cz. stanowią

przekonanie o niższości kulturalnej związu polskiego, a króla pruskiego wynieść pod niebiosa tak, iż Mazur uważał go za drugiego Pana Boga, potęgą swą przewyższającego wszystkich. Zdeptany przez junkrów pruskich, za bydelko poczytywany Mazur pod tchnieniem rzekomo wyższej kultury niemieckiej, robił wrażenie niesamodzielnego człowieka, lecz niewolnika podległego duchowo tym co butem przyciskali go do ziemi. Odwrócił się od Polski, jeśli nie z pogardą to z obojętnością taką, że nawet upadek Hohenzollernów i klęska Niemiec nie sprowadziły pod tym względem radykalnej zmiany.

Zasile jednak tu i ówdzie nad Długos

i Swierdwa poczucie polskości i w czasie konferencji pokojowej przybyła do Paryża delegacja mazurska domagająca się wcielenia tej ziemi do Państwa Polskiego.

Te symptomy upoważniły nas do nadziei, że mimo jaknajniekorzystniejszych dla nas okoliczności, w głosowaniu ludowym opowiedzą się za Polską liczniejsze rzesze Mazurów, że w dwóch powiatach, Niborskim i Szczyńskim zyskamy nawet przeszło 50 proc. głosów. Prognozy te można było budować nie na poczuciu narodowym Mazurów, lecz na chłopskim zdrowym rozsądku, który przecież winien był mówić Mazurowi, że nowe warunki bytowania stokroć lepiej ułożą się dla niego w polskim państwie nieobdłużonym przez zwycięskie mocarstwa popieranem aniżeli w Prusach, obciążonych długami a temi większymi obciążeniami, niż jakichkolwiek

radzającej się Polski. Od Prusaków Mazur nie mógł spodziewać się niczego a od Polaków mógł oczekiwać wszystkiego.

Niestety zdrowy rozsądek chłopski i instynkt samozachowawczy nie wyposażyły Mazura w chwili plebiscytu taka mocą charakteru, by potrafił oprzeć się terrorowi agencji pruskiej. Nadzieje nasze zawiodły, przegraliśmy sprawę na Mazurach z kretesem, Mazur okazał się niewolnikiem. A obecnie cierpi, odbiera karę za to, że w historycznym momencie, nie zrozumiał, iż łaskawe nieba przynoszą mu po wiekowym ucieszeniu i upodleniu wybawienie i wolność.

Naiwny tylko, ciemny prostak mógł sądzić, że czeka go od Prusaków jakobolwiek nagroda za to, że w plebiscycie głosował za Prusami. Każdemu innemu było zgóry jasnym, że odwieczny wróg polskości tem więcej i za palczywiej starać się będzie tylko o szybkie zgermanizowanie ziemi mazurskiej odkąd za jej słupami granicznymi widnieje orzeł biały. Bo sąsiedztwo Państwa Polskiego nie pozwala im spocząć i budzi one w nim lęk, że przedziej czy później Polska upomni się o swój lud mazurski i rzecze: reede quod debes.

Dzisiejsza polityka pruska na Mazurach, na Warmji i na Powiślu Kwidzińskiem jest taką jak można było spodziewać się tego, a więc eksterminacyjną. Jeżeli już przed rokiem 1900 Prusacy wyrugowali przez lat 15 około 140 tysięcy Mazurów z ich mało zaludnionej ziemi, jeżeli Bauerbanki sprzedawały polską ziemię Niemcom, to można było przewidywać, że po plebiscycie stosować będą swe metody antypolskie o ile możliwości z jeszcze większą zawziętością i animozją. Tak się też stało i jeśli zaś hakatyzm nie świeci tam orgii, to jedynie dlatego, że stosunki w Prusach Wschodnich, podmiłowanych przez komunizm, są dzisiaj bardzo trudne i junkier pruski czuje się nieraz jakby na wulkanie.

Ale Prusak robi co może, by zniemczyć lub wyrugować z ziemi Mazura, by pokarać go za wierność dla orła czarnego. Położenie Mazura pogorszyło się, jak widzimy to z broszury urodzonego w tych stronach dra Adolfa Szymańskiego, opublikowanej przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, a wrócić do Mazurów zagłada. Pewien wgląd w praktyki żywiołów polakożerczych daje przedrukowany w Gaz. Olsztyńskiej dokument z „Lehrer Zeitung für Ost und Westpreussen”. Jest to odezwa do nauczycielstwa na Mazurach i Warmji, wzywająca do obrony nie tylko przez zmniejszenie liczby szkół zagrożonego stanu nauczycielskiego, lecz „Vaterlandu” oskrzydłego przez polską drapieżną zachłanność (!!!) fałszywy nauczyciel uważa się co ipso za szermierza hakatyizmu, podkreśla ten swój charakter, reklamuje się jako zagorzały i zawodowy germanizator, domagając się na tej podstawie specjalnych względów ze strony władz. Zmniejszając liczbę szkół z przyczyn niezawodnie racjonalnych, władze te popełniają w jego pojęciu ciężkie przestępstwo i wystawiają na szwank świętą sprawę germanizacji. Podczas gdy w Polsce Niemcy mają tyle szkół ile chcą a — rzecz nieprawdopodobna — Państwo utrzymywało z własnego skarbu więcej szkół niemieckich aniżeli jest do tego zobowiązane mocą Traktatu Wersalskiego, — na Mazurach niema wcale mowy o nauczaniu dzieci ich języka ojczystego. Gdy pojawi się tam nauczyciel innego autoramentu, nie hakatysta, Związek Nauczycielski dzwoni na alarm jakby Vaterland był w niebezpieczeństwie. Wzywa on też obecnie do akcji antypolskiej łączenie ze zrzeczeniami patriotycznymi i apeluje do ministra, tak malując stan rzeczy:

„Nie wiemy jeszcze, jakie zamiary rząd powziął wobec kresów. Ale jeżeli by redukcja sił nauczycielskich przeprowadzona miała zostać na ziemiach ongiś plebiscyto-

Pod opiekuńczemi skrzydłami bolszewickich sułtancerów.

Zbiegły uczestnik zajęć listopadowych w Krakowie agituje przeciw Polsce.

KIJÓW 6,3 (AW) Podczas obchodu jałki się odbył tutaj z okazji szóstej rocznicy istnienia czerwonej armii, na uroczystym posiedzeniu kijowskiej Rady Miejskiej (?) wystąpił między innymi z przemówieniem robotnik polski niejaki Ławrowski znany uczestnik wypadków listopadowych w Krakowie. Ław-

wrowski uciekł na teren Rosji sowieckiej przed wymiarem sprawiedliwości. Jest on słynnym mieszkańcem Krakowa gdzie pozostawił żonę i dwoje dzieci. Wystąpienie Ławrowskiego wywołało wielki entuzjazm wśród komunistów i było wykorzystane dla celów agitacyjnych przeciwko Polsce.

Tam gdzie mniejszość tworzy większość.

Na 8 osób oskarżonych o szpiegostwo — 6 żydów.

LWÓW 6,3 (AW) W poniedziałek 10 bm. rozpocznie się w Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko szpiegowskiej która operowała we Lwowie i w Cieszynie, działając z ramienia centrali szpiegowskiej bolszewickiej we Wiedniu. Oskarżonych jest 8 osób

w tej liczbie 6 żydów, z których dwóch jest słuchaczami uniwersytetu wiedeńskiego. Dwóch oskarżonych Rejs i Lerner zwolnionych w swoim czasie za kaucej udało im się zbiec ze Lwowa.

SUBSKRYBUJMY!

Od terminu zamknięcia zapisów na akcje Banku Polskiego dzieli nas zaledwie kilka tygodni, a dotychczasowe wyniki subskrypcji, chociaż cyfrowo jeszcze nikłe, ujawniają, że szerokie sfery społeczeństwa mają pełną świadomość państwowego i gospodarczego znaczenia obecnej chwili.

Bank Polski ma być jednym z ogniw na prawy skarbu. Ma nam dać nową walutę, emitowaną na podstawie pokrycia, wykluczając cego inflację; zabezpieczoną przed nadużywaniem prasy drukarskiej na cele budżetowe; dającą gospodarstwu społecznemu stały miernik wartości, którego brak ułatwiał wprawdzie jednostkom zyski spekulacyjne, ale podważał i osłabiał cały ustrój gospodarczy państwa.

Bank Polski, dając możność uruchomienia zapasów złota, leżących bezczynnie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i w skarbie narodowym, powiększy wydatnie fundusz sanacyjny, potrzebny na pokrycie niedoborów budżetowych, a więc ułatwi i przyspieszy wielkie dzieło naprawy skarbu.

Bank Polski, mając możność wypuszczenia złotych wartości conajmniej czterokrotnie wyższej od obecnego obiegu markowego, położy kres dzisiejszej ciasnocie pieniężnej, przy której obrót gospodarczy zamiera, ogólna wytwórczość cofa się, a krepyt prywatny skutkiem braku rozporządzalnej gotówki i nadmiernej stawek procent, staje się nielegalny.

Kto więc ułatwia założenie Banku Polskiego zapisaniem się na jego akcje ten spełnia obowiązek nie tylko wobec państwa, ale

przedewszystkiem wobec samego siebie. Do rzucą bowiem cegielkę do budowy podwalin zdrowego gospodarstwa społecznego i pomagają do wyjścia z dotychczasowego chaosu, w którym warunki życiowe stały się nieznośne, a zubożenie prawie ogólne.

Z dumą i otuchą trzeba stwierdzić, że społeczeństwo nasze we wszystkich swoich warstwach, a przedewszystkiem w tych, które przesileniem — naturalnym następstwem akcji sanacyjnej — najbardziej są dotknięte, ze spokojem, rozwagą i wiarą w przyszłość znosi jego obawy. Zdaje ono tym samym egzamin patriotyzmu, karności i uświadomienia gospodarczego.

Niechże te same zalety obywatelskie ujawnią się także czynnie, zwłaszcza, że nabycie akcji Banku Polskiego jest dobrą lokatą gotówki.

To, co się w naszym państwie obecnie robi w dziedzinie uporządkowania stosunków skarbowych i walutowych jest bit wienia w grę o wielką stawkę. Ale gra, której wynik od nas samych prawie wyłącznie zależy — od walek, na jaki będziemy musieli się zdobyć.

Powodzenie zapisów na akcje Banku Polskiego będzie sukcesem politycznym państwa — gospodarczym społeczeństwa, a jego następstwem zbliży po tylu latach cierpień do chwili w której warunki życiowe staną się znowu normalne.

— A więc — subskrybujmy!

Jan Steczkowski

wych, wtenczas czyhający na lepszy powiew wiatru Polak znajdzie wybornego sprzymierzeńca. Jakkolwiek gorzka to prawda, przecież musi raz otwarcie być wyrażona.

Czy p. minister skarbu nie wie, że conajmniej 80 procent ludności przybyłej tu w wielkich wędrowkach jest polskiej krwi?

Plebiscyt minął, cztery lata jak minął, myśl niemiecka zwyciężyła. Czy stoli niemieczna u nas tak jest silna, aby znieść silniej jeszcze napór, aniżeli roku 1920? Znaczący stosunki naszych, zwłaszcza po wojnie, przyznają nam słusność. Dziś jeszcze corocznie zauważyć można, iż mianowicie w miejscowościach nżej 1000 mieszkańców, czestokroć przeszło 50 proc. początkujących szkół n.ków ani słowa po niemiecku nie rozumie.

Jak wyglądają obecnie stosunki na Mazurach i Warmji? Wystarczyliby jeden rok

okupacji polskiej (Bóg niechaj nas od tego zachowa!) aby niemieczna w krajach granicznych znękła...

Te wyznania notorycznych hakatów trzeba zapisać głęboko w pamięć Rządu i narodu. Mamy tu stwierdzenie faktu, że jeszcze Mazur Pruski pielęgnuje język swych ojców, że „bronia się twierdze Grenady”. I domyślać się można, że pod obuchem nowego hakatyzmu niejeden Mazur pojmuje dzisiaj, że głosując w plebiscycie za Prusami, sam kreśli na siebie stryczek.

Do kardynalnych obowiązków Rządu i całego narodu naszego należy troskliwa opieka nad tymi 200 tysięcy głów liczącym ludem czysto polskim skazanym na zagładę przez orla czarnego.

Maciej Wierzbicki

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej

WRAŻENIA.

Wczorajsze posiedzenie miało naogół przebieg spokojny, w końcu sprawa przyjazdu obcokrajowców wywołała namistna dyskusję. Radni chronicznie się spóźniają. Zamiast punktualnie o pół do ósmej, jak komunikat magistracki głosi, posiedzenie rozpoczyna się o godzinie kwadrans na dziesiątą (Lewica zaś krzyczy: „Nie wolno na radnych nakładać kary za opieszałość, bo to nie licuje z powagą Rady Miasta! To uchyla prestiżowi pierwszych obywateli! — Tak! ale najpierw pokażcie, że jesteście tymi pierwszymi patres urbis!)

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmowała sprawa pomocy bezrobotnym. Załatwienie tej ciężkiej niemocy społecznej w ten sposób, jak została załatwiona na wczorajszym posiedzeniu i interesowaniu się nią oraz w miarę sił możliwości, asygnacja na pomoc dla dotkniętych bezrobociem subwencji — dowodzi, że narodowe ugrupowania, które znalazły się w większości w obecnej Radzie dbają o interesy wszystkich obywateli — bo wydatki kasy miejskiej normują według przychodów i potrzeb obywateli.

Należy podkreślić roztropność władz miejskich w sprawach gospodarczych opierających się na zasadzie „Pamiętaj rozchodź się z przychodem w zgodzie”. Toteż finanse miasta znajdują się w równowadze.

Przy udzielaniu subwencji dla zakładów wychowawczych ta sama zasada była zachowana. Udzielenie Tawu rzemieślniczemu „Resursa” w Łodzi koncesji na prawo urządzania i eksploatacji targów rzemieślniczych dowodzi, że Rada Miejska popiera przemysł i handel polski — i uchwała taka jest

również godna podkreślenia, bo naprawdę Łódź odczuwała brak takich targów chrześcijańskich, a ze względów na odżydzenie handlu naszego i w celu przeciwwagi „Starówki” — targi rzemieślnicze chrześcijańskie w Łodzi są konieczne.

Trzeba również zaznaczyć, że w celu zlikwidowania incydentu Holenderski-Zubert, został otwarty w Radzie bufet. Pomyśl był nadzwyczajny — poważniejsi radni (jak mówiono za kulisami rady) wypili „bruderszaft” i tem samem zapanowała zgoda między wspomnianymi radnymi, na dowód czego obszerny porządek został całkowicie wyczerpany i dość wcześnie.

POMOC BEZROBOTNYM.

Z sprawozdania Komisji pracy w tej materii wynika, że w m. lutym wyd. 780 obiadów dziennie, na robotach publicznych pracowało przeszło 2000 rob. po 3 dni w tygodniu. Następnie referent r. Zubert zaznaczył, że bezrobocie zaczyna przybierać łagodniejszą formę, jednak należy na nie asygnować jeszcze 45 miliardów mk. z czego 35 miliardów będzie przeznaczonych na roboty publiczne i 10 miliardów na obiady. Wniosek Kom. Pracy uchwalono.

SPRAWA PRZYJAZDU OBCOKRAJOWCÓW DO ŁODZI W CELU WYSZUKANIA PRACY.

Wniosek nagły postawiony przez frakcję NPR. w powyższej sprawie wywołał żywszą dysputę, w której zabierali głos m. in. rr. Szwaig, Kałużyński, Bialer i naturalnie Rapalski.

Wniosek odesłano do Komisji.

Co słyszeć na kolejach?

Prawie wszędzie ruch odbywa się normalnie.

WARSZAWA 6,3 (PAT) W obrębie prawie wszystkich dyrekcyj okrajowych ruch tak towarowy, jak i osobowy odbywa się normalnie. Jedynie jeszcze w dyrekcji wileńskiej, łwowskiej i stanisławowskiej znajdują

się pewne trudności ruchowe, gdyż z powodu ostatnich zawiei nagromadziły się tam olbrzymie masy śniegu, na kilku drugorzędnych liniach. Trudności te będą usunięte w dniach najbliższych.

Z SEJMU.

Rezerwa nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

WARSZAWA 6,3 (PAT) Sejm. posiedzenie. Na dzisiejszym posiedzeniu sejm przystąpiło do dalszych rozpraw nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Pierwszy zabrał głos Ks. Wójcicki (Ch. D.) potwierdzając doniosłość ustawy, która ma zapobiec niesprawiedliwościom. Polska musi mieć silną i zdrową klasę robotniczą.

Na ustawę tę nie można patrzeć pod kątem widzenia chwili, gdyż problem bezrobocia może trwać długo. Sprawa sanacji skarbu nie powinna powstrzymywać od rozwiązania akcji w tym względzie. Klub Chrześcijańskiej demokracji będzie popierał tą ustawę.

Kierownik min. pracy i opieki społecznej p. Simon stwierdza w imieniu rządu, że sprawa ubezpieczenia od bezrobocia jest jednym z najważniejszych zadań rządu,

który pragnie, aby ta sprawa była jaknajszybciej załatwiona.

Minister Klärner oświadcza, że rząd jest zainteresowany tem, aby tę ustawę przeprowadzić jaknajprędzej. Jeżeli w tej najtrudniejszej dla skarbu chwili rząd przedłożył tę ustawę, to jest w tem dowód, że ustawa jest jednym z ogólnych uświadomień energii, szeregu zarz. należących do sanacji naszych stosunków

Po mowie posła Ilkowa (Klub Ukraiński. włoćian) i posła Łańcuckiego (komunista) przerwano ogólną dyskusję, odraczając ją do następnego posiedzenia.

ECHA SAMOBOJSTWA BESSARABOWEJ

Następnie poseł Chruścielski uzasadniał nagłość wniosku w sprawie śmierci Bessarabowej. Minister sprawiedliwości Wyganowski składa w tej sprawie wyjaśnienia, w których wynika, iż w mieszkaniu Bessarabowej dokonywano szeroko rozwiniętej akcji szpiegowskiej. W dniu 13 lutego Bessarabowa powiesiła się w areszcie prewencyjnym na oknie na ręczniku. Po dokonaniu sekcji i pogrzebie 20-letni brat Bessarabowej zgłosił się z tem, że śmierć jego siostry nie była zadana na jej rękę. Na zarządzenie ministra sprawiedliwości dokonano ekshumacji zwłok w obecności lekarzy. Równocześnie dochodzenia prowadziło ministerstwo spraw wewnętrznych. Wszystkie te dochodzenia nie dały podstaw do przypuszczenia gwałtownej śmierci. Lekarze sądowi jednak zażądali dodatkowego zbadania świadków.

Wniosek o otwarcie dyskusji postawiony przez posła Chruścielskiego, jak również nagłość wniosku odrzucono. Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

TELEFONEM Z WARSZAWY

WYJAZD P. SKIRMUTNA DO GENEWY.

*) Poseł Polski w Londynie i Delegat Polski w Lidze Narodów wyjechał dnia 5-go bm. wieczorem na kilkudniowych naradach w

Warszawie nad sprawami naszymi, objętymi porządkiem obrad Rady Ligi, do Genewy, gdzie 10-go bm. zaczyna się sesja Rady, wobec której p. Skirmunt będzie w sprawach tych przedstawicielem stanowiska polskiego.

NOWI WOJEWODOWIE.

*) Pełniący obowiązki wojewodów p. Zimny we Lwowie i p. Gałeczki w Krakowie będą mianowani w najbliższym czasie, w myśl uchwały Rady Ministrów wojewodami.

TELEGRAMY.

KPINY ZE SADU.

BERLIN 6,3 (AW) W procesie Hitlera przyszło do gwałtownych zatargów między Prokuratorem a obrońcami. Obrońca Hitlera Radca sprawiedliwości Kohl dziś zaatakował w b. gwałtowny sposób Prokuratora za to, że nakazał on aresztowanie jednego z uczestników zamachu. Wówczas Prokurator Państwa zawiadomił Trybunał że składa swój mandat słowami „Przebrała się miara” poczem opuścił salę. Przewodniczący wobec tego zawiesił posiedzenie. Ponieważ żaden z prokuratorów monachijskich nie podejmie się oskarżenia w procesie, proces będzie musiał być przerwany, względnie przeniesiony do Lipska przed Trybunał Rzeszy.

CO PISZE PRASA O „POWADZE” SADU

BERLIN 6,3 (AW) „Prokuratorowi znowu przebrała się miara”. Potwierdza większość dzienników omawiany proces monachijski i jego skutki. Jest rzeczą jasną, że niezależnie od konsekwencji skutki procesu Hitlera będą zabójcze dla moralnego prestiżu sądownictwa niemieckiego. Drwiny z wymiaru sprawiedliwości nigdy nie znalazły takiego zastosowania jak w procesie Ludendorffa i Hitlera. Prokurator który jeszcze nie przemawiał atakowany jest przez obrońcę za czynności urzędowe i nie znajduje obrony u przewodniczącego, który nie reaguje na obrazę oskarżyciela państwowego.

BANKRUCTWA FIRM.

BERLIN 6,3 (AW) Główna berlińska znajduje się pod wrażeniem odmowy kredytu Bankowi Komercyjnemu co wywołało poważną represję na którą podziałały jeszcze inne czynniki w szczególności powtarzające się bankructwa wielu firm. Dziś ogłosiła upadłość firma Gordon słynna przede wszystkim w przemyśle włókienniczym. Nowo wprowadzony podatek giełdowy utrudnia w wysokim stopniu tutejszym firmom branie udziału w tranzakcjach.

SPRAWA BANKU EMISYJNEGO.

BERLIN 6,3 (AW) Decyzja o rozwiązaniu Reichstagu odwołana jest z dnia na dzień. Prezydent Banku R... powrócił z Paryża zakomunikował że nie jest możliwe odłożenie statutu Banku Emisyjnego do czasu przyszłego Reichstagu. Obecny Reichstag powinien statut Banku uchwalić, a ponieważ potrwałoby to kilka dni, wobec czego Reichstag rozjedzie się dopiero w przyszłym tygodniu, a wybory odbędą się najwcześniej 2 maja.

PROJEKT POLSKI UWZGLĘDNIONY.

PARYŻ 6,3 (PAT) Prace komisji rady Ligi Narodów dla spraw kolonistów niemieckich w Polsce zostały zakończone. Komisja uwzględniła projekt Polski zaproponowania udzielenia odszkodowań kolonistom niemieckim. Projekty te będą przedstawione na najwyzszej sesji rady Ligi Narodów.

KLESKA HISZPANÓW W MAROKKO.

LONDYN 6,3 (PAT) Z Tangeru donoszą, że w walkach z tubylcami o Melile wojska hiszpańskie zostały złamane około Itiziasa i Rifis i otarte w kierunku Nador. Melilla jest ostrzeliwana. Straty hiszpańskie w zabitych, jeńcach są poważne.

MADRYT 6,3 (PAT) Z Madrytu donoszą: Władze hiszpańskie wysłały do Melilli nową rezerwę 14 tysięcy ludzi.

ZIEMIA ZNOW SIĘ TRZESIE.

LONDYN 6,3 (PAT) Z San-Jose (Costarica) donoszą, że w ciągu 12 godzin miast odczuło 411 trzęsień ziemi. Cały szereg budynków rządowych, prywatnych i kościelnych uległ zniszczeniu. Straty obliczają na 15 milionów dolarów.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Panama palestyńska.

(k) Sjonistyczny lwowski „Tuglat“ do-
nosi w korespondencji z Jeruzolimy, że głów-
nym celem ostatniej podróży cadyka z Góry
Kalwarji do Palestyny była chęć zlikwidowa-
nia panamy, jaka powstała tam na tle inwe-
stycji palestyńskich. Cadyk z Góry Kalwarji
urządził się poprzednio w ten sposób, że su-
my składane do jego dyspozycji przez bogatych
ortodoksów w Polsce przesyłał swemu
mężowi zaufania do Jeruzolimy na cele inwe-
stycji gospodarczych. Okazało się jednak, że
sumy te wynoszące około 25,000 £. zostały
zdefraudowane. Dla odzyskania tych sum
udał się cadyk w podróż do Jeruzolimy.

Ukarana brutalność niemiecka.

(k) Głośne było pobicie p. Tittenbruna,
prezesa Koła Związku Obrony Kresów Za-
chodnich w Sarnówku pow. grudziądzki przez
Niemców zagorziałych hakatystów, według
zgóry ułożonego planu jedynie przez zemstę
za jego działalność szczerze polską.

Sąd Pokoju w Grudziądzu skazał
powyższych Niemców a mianowicie: Karola
Egerta, oraz Bluma na dwa miesiące więzie-
nia oraz poniesienie kosztów sądowych za ich
brutalny czyn. Niestety dalszych współwin-
nych z powodu braku bliższych dowodów u-
niewinniono.

Zawieszenie przekupnego dziennikarza.

(k) Współpracownik „Echa Warszaw-
skiego“ i sprawozdawca parlamentarny tego
pisma Stanisław (Izydor) Menczel, zawieszony
został jako członek klubu sprawozdawców
sejmowych z powodu zarzutu, że zabiegał u
posłów o włączenie kinoteatrów do ustawy
o ochronie lokatorów, za co od związku wła-
ścicieli kinoteatrów miał otrzymać specjalne
wynagrodzenie.

Huragan śnieżny na Podkarpaciu.

(k) W nocy z 1 na 2 bm. huragan śnie-
żny o niezwyklej sile szalał nad Podkarpac-
ciem, powodując liczne przeszkody w ruchu
pociągów. Szereg pociągów ugrzązł w śniegu,
skutkiem czego albo pociągi te nie przybyły
do miejsca przeznaczenia, albo nadeszły ze
znacznym opóźnieniem.

M. i A. FISCHER.

Cukierki.

I

Właściciel największego magazynu re-
kawiczek, pod firmą „Świat rekawiczek“ po-
stanowił powiększyć swój personel; składają-
cy się dotychczas z ośmiastu pańienek, — a
dwóch mężczyzn. Prócz mnie zaangażował
jeszcze niejakiego pana Juliusza Sabouret,
który w ciągu tygodnia zjednął sobie serdusz-
ka całego personelu:

— Ach, ten pan Juliusz, cóż to za mi-
ły chłopak!

— Ach, pan Juliusz — jakież on dow-
cipny!

— Ach, pan Juliusz, co za bajeczny
kawalarz!

II

W piątek po obiedzie wracając do ma-
gazynu przez plac Republiki, spostrzegłem ja-
kiegoś starego, siwego kupca, który na straga-
nie sprzedawał długie cukierki w formie cyga-
ra, tak lubiane przez dzieci, bo można je obli-
zywać i ssać pomalutką całe godziny. Przystąpi-
łem do niego — i włożywszy jeden koniec do ust,
wyciągnąłem pienadze. Ni stąd, ni zowad —
wiedziałem jakąś fantazję — wyjąłem jednak
cukierek z ust i położyłem go z powrotem do
pudełka.

— Jakos mi nie smakuje — mrukną-
łem, przygotowany na to, że staruszek ziryo-
wany będzie mi wymyślał.

Ale ku memu zdumieniu staruszek

uśmiechnął się tylko przyjaźnie i pokiwał gło-
wą, mówiąc:

— Nic nie szkodzi. Jutro będę miał wię-
cej i lepsze.

Naturalnie opowiedziałem to natych-
miast w magazynie — a pańienki aż się za-
nosiły od śmiechu.

— Pyszny kawał, naprawdę!

— Sam pan Juliusz nie wymyśliłby cze-
goś podobnego!

— Ale pan Juliusz porzytowany, zau-
ważył oschle:

— Niema w tem nic śmiesznego. Wido-
cznie kupiec nie zauważył zupełnie tej całej
manipulacji.

III

Nazajutrz iadłem przypadkowo obiad z
panem Juliuszem w tej samej restauracji.

Wracaliśmy do magazynu przez plac
Republiki, a kiedy ujrzałem mego kupca, po-
wiadomiam do Juliusza:

— Chodź pan ze mną. Mam ochotę ku-
pić sobie jaki cukierek.

Coprawda — byłem trochę w strachu.
A nuż kupiec mój nie pozwoli mi dziś na pró-
bowanie paru cukierków? Ale obawy moje by-
ły płonne: Bez słowa protestu patrzył, jak ko-
lejno brałem do ust jeden, drugi i trzeci cu-
kierek, nim wreszcie zapłacił za czwarty.

— Dziękuję bardzo, uklonił się nisko,
chowając pięć centimów. I polecam się pa-
niem.

Naturalnie — opowiedziałem to natych-
miast w magazynie, ku szalonej radości pa-
nienek. I dodałem, z satysfakcją:

— A kupiec patrzył na mnie — niech

Wykrycie olbrzymiej afery szpiegowskiej w Warszawie.

WINOWAJCAMI SA URZEDNICY WOJSKOWI.

Ubiegłej nocy władze policyjne w War-
szawie przeprowadziły w kilku mieszkaniach
prywatnych, należących do urzędników wojs-
kowych szczegółowe rewizje. Znajdowano
obciążające materiały, stwierdzające, że urzęd-
nicy ci wyносили pewne akta i plany technicz-
ne i dostarczali je sowdepil.

W związku z tem władze bezpieczeństwa

aresztowały kilka osób wmi-
szanych w tę afery. Ma się tu do czynienia z typowym
szpiegostwem wojskowym, umiejętnie zorga-
nizowanym. Udział oficerów w tej sprawie
jest, jak informują, zupełnie wykluczony.
Wdrożono natychmiast śledztwo. Sprawa prze-
biera bardzo poważne rozmiary.

Skandal obyczajowy w Rosji.

WYŻSI URZĘDNICY SOWIECCY ORGANIZUJĄ POŁÓW MAŁYCH DZIEWCZĄT
DLA DOMÓW ROZPUSTY.

„Chicago Tribune“ donosi o niebywa-
łym skandalu, który jest na porządku dnia
w państwie sowieckim. Wszystkie dzienniki
londyńskie zajmują się tym skandalem, który
sprawia jeszcze większe wrażenie wobec u-
znania de jure rządu sowieckiego przez
gabinet Mac Donalda. Okazało się mianow-
icie, że wyżsi urzędnicy sowieccy utworzyli
organizację połowu białych niewolnic dla roz-
pusty, przy czem w sieci tego połowu wciąż-
nie były zwłaszcza 12-letnie dziewczęta.

Sprawa wyszła na jaw przed dwoma
miesiącami z powodu śmierci jednej z ta-
kich dziewczynek w pewnym domu w Mos-
kwie. Spółka działała już od roku 1921 i
rozciągała się na Moskwę, Petersburg, Niżny
Nowogród i Kazań. Organizowali, ją wyżsi
urzędnicy departamentu ministerstwa handlu.
Zwłaszcza okolice nad Wołgą, dotknięte kła-
ską głodu, dostarczały obfitego towaru.

Urzędnicy zbierali dziewczęta, którym

obiecywali, że otrzymają zatrudnienie w so-
wieckich instytucjach, albo, że będą umieszco-
ne w ochronkach.

Wśród najgorliwszych pracowników
spółki znajdowała się pani Zinowiewowa, nie-
ślubna małżonka wodza trzeciej międzynarod-
ówki, która już przedtem prowadziła insty-
tut piękności za granicą, a obecnie jest wyso-
ką urzędniczką w komisariacie spraw wew-
nętrzych. Sprawa miała być oddana sądowni-
lecz władze sowieckie postanowiły ją zatru-
wać, degradując skompromitowanych urzęd-
ników i przenosząc ich na stanowisko mniej od-
powiedzialne.

Opozycja jednak czyni wielki skanda-
l dokola całej afery, domaga się publicznej roz-
prawy sądowej i grozi ujawnieniem wszyst-
kich nazwisk i szczegółów zbrodni, jeżeli
władze sowieckie zejną z normalnej drogi
prawnej.

scu. Na miejscu owego zajścia zjawił się ro-
tmistrz zandarmerji wojskowej i spisał z pa-
nujeznikiem protokół.

Warszawie grozi wylew Wisły.

(k) Z powodu nagłego wezbrania Wi-
sły władze policyjne w Warszawie wysiedliły
mieszkańców przedmieścia Siekierki, które
rokrocznie nawiedza powódź. Niektórzy
mieszkańcy wybrzeża Wisły w obawie przed
powodzią rozbierają swoje drewniane domy i
przenoszą je na bezpieczne miejsce.

IV

W niedzielę — kiedy magazyn zam-
kano o 10 rano, powiada mój koleżankom.

— Wiecie co, chodźcie panie razem ze
mną do tego kupca. Przekonamy się naocz-
nie, czy on naprawdę jest ślepy, jak to twier-
dzi pan Juliusz.

Zgoda. — Idziemy wszyscy na plac
Republiki. U mego kupca wybrałem sobie
pudełko jeden długie cukierki. — obliżuje
demonstracyjnie bez słowa protestu — i za-
mierzam właśnie włożyć go z powrotem do
pudełka.

Ale kupiec zamyka gwałtownie pudeł-
ko i oświadcza krótko:

— Przepraszam, mój panie. Ten cukier-
rek pan sobie wybrał — musi go pan za-
trzymać.

A kiedy stałem bez słowa, zdumiony,
dodał w formie wyjaśnienia:

— Dziś nie pozwolę panu obliżywać
żadnego więcej. Zwyczajnie przychodzi pan po
pierwszej — teraz jest dopiero wpół do je-
denastej. I jeszcze sam nie jadłem obiadu
— a trzeba panu wiedzieć, że po obiedzie na-
deser sam obliżuje wszystkie cukierki.

Ale niech pan przyjdzie po pierwszej
a chętnie panu pozwolę obliżywać je tak zwy-
kłe!

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

CENA BONÓW SKARBOWYCH.

(—) Na skutek poruszonej kwestji, dlaczego bony skarbowe, składane na kaucję, liczone są niżej kursu obecnie ustalonego, wyjaśnić należy, iż niższy szacunek bonów skarbowych, podobnie jak i innych papierów państwowych nie wypływa z ich rzeczywistej wartości, lecz ma na celu zapewnienie instytucjom państwowym większej gwarancji ze strony osób składających kaucję. Zresztą Ministerstwo Skarbu dostosowuje cenę bonów składowanych na kaucję ceny rynku pieniężnego. Ustalenie wartości bonów skarbowych przy przyjmowaniu ich na kaucję na 1,100.000 mkp. nastąpiło rozporządzeniem, wydanym w dn. 25 stycznia r.b. Przy obecnym kursie 1,400.000 mkp. stanowi to 80 proc. tj. tyle ile naogół liczą wszystkie inne państwa przy przyjmowaniu swoich papierów państwowych, jako gwarancji wadjalnych.

ZMIANA OPŁAT ZA REJESTROWANIE FIRM.

(—) Od dnia 1 marca sądy pobierają za wciągnięcie do rejestru firmy (pierwszy wpis) pierwsza kategoria handlowa 60 złotych II-a 20 złotych, III-a kat. 10 złotych, IV-a 5 złotych. Z kategorii przemysłowych I-a kat. 75 złotych, II-a 60 złotych, III-a 45 złotych, IV-a 30, V-a 18 złotych, VI-a 12 złotych i VII-a 5 złotych.

Opłaty te zostają podwojone za pierwszy wpis przy kapitale zakładowym do 50 tys. złotych włącznie, przy kapitale zaś powyżej tej sumy po 10 złotych od każdego następnego 10 tys. złotych, przyczem niepełne 10 tys. złotych uważa się za pełne. (bip)

PRZEWÓZ ZBOŻA ROSYJSKIEGO DO NIEMIEC.

(—) „Echo Warszawskie“ donosi, że niedawno zarząd polskich kolei państwowych zawarł umowę z rządem sowieckim w sprawie transportów zboża rosyjskiego do Zachodniej Europy. Koleje polskie w krótkim czasie przyjąć mają i przewieźć 3 tysiące wagonów zboża, głównie do Niemiec.

PRZEWIDYWANA ZWYŻKA KOLEJOWEJ TARAFY OSOBOWEJ.

(—) Podstawowa opłata od pasażera i kilometru w klasie II stanowi 2 grosze. Przy stosunkowo nieznacznej liczbie podróżnych w klasach II i I zwaloryzowana taryfa osobowa nie tylko nie jest zdaniem czynników mierzalnych za wysoką, lecz nie pokrywa nawet własnych kosztów eksploatacyjnych. Zdaniem Min. Kolei Żel. obniżenie taryfy osobowej wobec wprowadzonej zasady samowystarczalności kolei jest niemożliwe. Projektuje się rzecz wręcz odmienna. W najbliższym czasie wypadnie taryfę osobową podnieść.

GENERALNA DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW.

(—) W związku ze zniesieniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów oraz ustanowieniem Generalnej Dyrekcji Poczty i telegrafów nastąpiło polecenie, aby wszelkie pisma dotyczące Centralnego Zarządu Poczty i Telegrafów, a nie zastrzeżone dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pod którego zarząd przechodzą obecnie poczty i telegraf, adresowane były do „Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów“ bez dodawania słów Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W SRAWIE PODWYŻSZENIA WEWNĘTRZNEJ TARYFY POCZTOWEJ.

(—) Dowiadujemy się że p. minister przemysłu i handlu polecił Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów przedstawić mu projekt rozporządzenia o podwyższeniu wewnętrznej taryfy pocztowej tak, by jeszcze przed 15 rozporządzenie to mogło być ogłoszone z terminem wprowadzenia go od 15-go b.m. Po-

lecenie p. ministra oparte jest na życzeniu, wyrażonym na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 1 b.m. o podwyższeniu opłaty zwykłej za list wewnętrzny do 250.000 mk. za zwykłą kartę pocztową do mk. 150.000 i innych opłat do odpowiedniej wysokości.

WPLYW STABILIZACJI MARKI NA OBROTY P. K. O.

(—) Stabilizacja marki wpłynęła bardzo dodatnio na rozszerzenie się obrotów P.K.O. i na wzrost rezerwy kapitału obrotowego, wytworzonego drogą obrotów bezgotówkowych. Ostateczne uregulowanie sprawy walutowej w Polsce bezwzględnie rozwinięte jeszcze bardziej obroty P.K.O. i uwładni znacznie pracę w instytucji dla państwa i społeczeństwa. Obroty czekowe, szczególnie bezgotówkowe współdziałają wysoce dodatnio w pracy stabilizacji marki, zaoszczędzając społeczeństwu i państwu ponad 30 proc. zapotrzebowania gotówki na potrzeby obrotowe. Jednocześnie zaś społeczeństwo znajduje w organizacji P.K.O. drogę do wytworzenia rezerwy kapitału obrotowego, rezerwy tem większej im bardziej stabilizacja marki jest utrudniona.

WYROBY POLSKIE W TURCJI I NA WSCHODZIE.

(—) Turcja jest jak cały daleki Wschód, odbiorczynią głównie towarów bielskich. Przemysł wełniany bielski jakościowo osiągnął wysoki stopień rozwoju i z powodzeniem podjął wywóz wyrobów swych na bliższy i daleki Wschód, wyspecjalizowawszy się w produkcji sukna wysokiego gatunku, które stał i otrzymało nazwę t. zw. „sukna wschodniego“, poszukiwanego na wszystkich rynkach zarówno europejskich, jak i azjatyckiej Turcji — Syrii, Egipcie, Tunisie, Algierze, Marokko, Arabii, Persji, Mezopotamji, Indi, Chin, Japonji, Syberji Północnej i Południowej Ameryki. Na tych rynkach konkuruje przemysł bielski i wprowadzony był jeszcze daleko przed wojną wszechświatową.

PRASA ANGIELSKA O ZNIŻCE FRANKA FRANCUSKIEGO.

(—) Prasa londyńska zwraca pilną uwagę na niższe kursu franka francuskiego. „The New Statesman“ pisze: Anglikom trudno jest wyobrazić, co oznacza kurs franka dla Francuzów. Jest to symbol ufności w trwałość swojej egzystencji, symbol, za który naród francuski nigdy nie uważa swoich meźów stanu, a rzadko wódzów. Obecnie to zaufanie zalało się.

„Times“ pisze, że „Francuzi jak zwykle szukają przyczyny katastrofy w wyrygach innych i o spadek franka oskarżają cudzoziemskich spekulantów. W rzeczywistości zaś nie spekulacja obniża franka, a przeciwnie nie zdrowy stan franka rodzi spekulację... Prawdziwą przyczyną upadku franka, to brak równowagi w budżecie francuskim, a póki trwa okupacja Ruhry, równowagi tej nie osiągnie się“.

ROSYJSKIE ZNAKI PIENIEŻNE.

(—) W Rosji istnieją w rodzaju znaków pieniężnych: czerwienice i ruble sowieckie czyli tak zw. „sowznaki“. Czerwienice są zabezpieczone złotem w Banku Państwa i notowane na giełdzie moskiewskiej, nawet powyżej swej wartości w stosunku do walut wysokocennych. Natomiast ruble sowieckie spadają stale i są wypierane przez czerwienice z obrotu. Wszystkie ceny oznaczone są w zlocie. Kupujący kierują się zawsze dzienną tabelką kursów i płaca za wszystko według kursu. Nawet znaczki pocztowe mają codzienną cenę.

EKSPORT JAJ.

(—) W dniu 27 ub. m. specjalna komisja Min. Przemysłu i Handlu dokonała otwarcia ofert zgłoszonych przez firmy eksportowe na tegoroczny kontyngent jaj. Szczegóły wniosków co do podziału kontyngentu są w tej chwili w opracowaniu. Złożono ofert przeszło 50. Opłaty wahają się od 150 do 75 sterlingów od wagonu. Zgłoszone oferty prawie w całości pokrywają kontyngent. W najbliższych dniach Główny Urząd Przemysłowy i Wła-

wozu otrzyma materiały ofertowy wraz z planem podziału do wykonania. W związku z powyższym dowiadujemy się, że Min. Skarbu przewiduje wpływ z opłat eksportowych od jaj w miesiącu marcu r.b. w łącznej wysokości około 750,000 dolarów.

Warszawska giełda ofiojalna

GOTÓWKA.

Dolary 9,350,000—9,300,000
Dolary kanad. 8,950,000
Korony czeskie 270,900—264,000

CZEKI.

Belgia 328,700—327,000
Holandia 3,480,000—3,450,000
Londyn 40,250,000—39,975,000
New York 9,350,000—9,300,000
Paryż 378,000—376,000
Praga 270,900—264,000
Szwajcaria 1,618,000—1,609,000
Włochy 401,200—399,000
Złoty frank 1,796,000
Miljonówka 800,000—823,000—750,000
Bony złote 1,350,000—1,400,000
Pożyczka dol. 5,400,000—5,525,000
Tenedencja bez zmiany.

AKCJE.

Bank Dysk. 38,5—38—39; 7 em. 36,5
Bank Handl. 40—38,5—39,5 Bank dla Handl. i Przem. 7,1—6,8—6,9 Bank wileński przyw. 0,500—0,550—0,540 Bank Kred. 1,65
Polski Bank Handl. 8,5—9—8,73 Bank Przem. Lwów 2,7—7,65 Bank Powsz. Kredyt. 4,1 Bank Tow. Spółdz. 24,5 Bank Zach. 13,25—13,5 VI em. 13,5—13 Bank Zjedn. Ziem. Pol. 6—6,25 Bank Zw. Spół. Zar. 29—26,5 Bank Zw. Ziemian 0,650—0,700 Cerata 0,775—0,765—0,775 Grodzisk 4,1 Kijewski 2,3—2,1—2,25 Przemysł chemiczny 19—21 Puls 1,8—1,95 Spies 4,3—4,2 4,4 Strem 87 Wildt 820—975 Elekt. Okręg. Dąbr. Gór. 4 Elektryczność 9,2—8,9—9,2 P. Tow. Elektr. 950—925—940 Brown-Bovery 4,2 Kabel 4—3,9 Siła i Światło 2,925—3,025 Chodorów 29,5—27,5 Czerwik 2,7—3,25—3 Częstowice 14,75—12,5—14 Gosławice 6—6,2 Michalów 3,1—3,4—3,275 War. Tow. F. Cukru 23—24—23,75 Firlaj 3,3—3,45—3,4 Łazy 0,75—0,8 0,78 Drzewny P. i H. 1,775 Węgiel (1) 29,75—31—30,5 (2) 30,5—32—31,25 (3) (3) 31—32—31,75 (4) 32—32,75 (dr.) 34,5—34 Nafta 2,6—2,7 Pol. Naft. 4,8—5,3 Nobel 8—8,9—8,6; VI em. 7,2—8,1 Lenartowicz 0,750 Cegielski 3,25—3,1—3,2 Leszczyński 4,2 Fitzner 30—28,5—32 Lilpop 3,475—3,6—3,5 Modrzejów (1) 53—50 51,75 (3) 57 5—55—54 (dr.) 56,5—59—58 Noblin (1) 3,05—3,15 (2) 3,3 (dr.) 3,6 Orthwein 1,95—2,05 Ostrowiec 47—48,5 Parowozowy 2,2—2,35—2,3 Pociąg 7—6,75—6,8 Rohn 2,6—2,55; 4 em. 2,28 Rudzki (1) 8,1—8,5—8,6 (2) 8,8—8,7 (3) 9,2—8,7—8,9 (dr.) 9,7—9,05—9,2 Starachowice 17,8—18,8 Suchedniów 8—8,4 Trzebinia 3,1—3—3,15 Unja 27—28 Ursus 4,9—5—4,925; 3 em. 4,1—4,5 4,45 Zieleniewski 50—51—50 Konopie 2,7—3,2; 5 i 6 em. 2,5 Zawiercie 0,245 Zyrardów 1,565,0—1,625,0—1,600,0 Belpol 0,250 Borkowski 5,4—6,8 Jabłkowski 1,075—1,025 Synd. Roln. 7,25 Tkanina 0,300 Zachodnie Tow. dla H. i P. 0,95 Żegluga 0,85—1,1; 7 em. 0,8—0,950 Haberbusch 30—31,5 Dźwignia 0,75 Klucze 6,35—6,2 Korek 0,425—0,385 Marynki 8—7,9 Pustelnik 6,4—6,6 Spirytus (2) 10,5—12—11,5 (4 i 5) 11—12,5

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Bank Handlowy w Łodzi 13,750,000
Elektr. Okr. w Zagłębiu Dąbrowsk 4,000,00
Przemysł Chemiczny w Zgierz 2,000,000
Lilpop 3,500,000
Herzfeld Viktorius 17,000,000
Siła i Światło 3,025,000
Węgiel warszawski 35,000,000—34,000,000
Starachowice 18,600,000
Nafta polska 2,800,000
Tendencja wybitnie zwyżkowa. W związku z szukaniem szeregu akcji. (pap)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 7 marca Tomasz z Akwinu.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dziś premiera „Polowanie na mężczyznę”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś „Ogniem i mieczem”

Filharmonja (Dzielna 20)

(—)

„Luna” (Przejazd 1)

„Parisette”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Dwa światy”

„Odeon” Przejazd 2)

„Bogini dżungli” III-a serja „Kły alligatora”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Dymek z papierosa”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Fryderyk Wilhelm I” II serja

Wiadomości bieżące

— Stała jednostka opłat pocztowych.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach wydane zostanie zarządzenie o zastosowaniu stałej jednostki dla opłat pocztowych telegraficznych i telefonicznych, oraz do wszelkich świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawnym na rzecz zarządu pocztowo-telegraficznego. (bip)

— Ile kosztuje nadanie obywatelstwa.

Obecnie zostały podwyższone opłaty stemplowe i zgodnie z rozporządzeniem akt. nadania obywatelstwa polskiego podlega opłacie stemplowej w wysokości 89 milionów 600 tys. mk. Akt zezwolenia na zmianę nazwiska podlega opłacie stemplowej w wysokości 38 milionów mk. (bip)

— Z Komitetu pomocy najbiedniejszej ludności.

Komitet miesienia pomocy najbiedniejszej ludności m. Łodzi rozpoczął z dniem 3 marca rb. wydawanie dziatwie szkolnej bezpłatnych obiadów, których dotychczas wydaje się dziennie 1,800.

W najbliższych dniach akcja ta doprowadzona będzie do wydawania 4,000 obiadów dziennie. obiady wydawane przez komitet przygotowane i dostarczane są do szkół przez Wydział Opieki Społecznej.

— Nowe schronisko dla starców i kalek.

Jak już donosiliśmy z powodu przepełnienia schroniska dla starców i kalek przy ul. Narutowicza, ławnik Adamski wystąpił z projektem umieszczenia 50 starców w domu miejskim przy ul. Wiznera. Projekt ten uzyskał aprobatę delegacji wydziału opieki społecznej i magistratu, wobec czego przystępuje się do umieszczenia kalek i starców w domu przy ul. Wiznera, aż do czasu zwolnienia miejsc w schroniskach dla starców chrześcijańskiego tow. dobroczynności. (bip)

— Zawiadomienie rodzin o śmierci wojskowych.

Wobec zdarzających się wypadków niepowiadomienia lub opóźnionego zawiadomienia rodzin o śmierci zmarłych wojskowych, władze wojskowe przybomniwały komendom szpitali, wzgl. dowództwom oddziałów, w zależności gdzie nastąpiła śmierć, aby natychmiast telegraficznie zawiadomiono rodziny o wypadku śmierci. Wszelka zaś prywatna własność pozostała w szpitalach wojsk. po zmarłych oficerach (równorzędnych) i szeregowych winna być bez zwłoki odesłana do odnośnego dowództwa, z którego zmarły był oddany do szpitala. Dowództwo oddziału w dalszym porządku gromadzi rzeczy zmarłego i sporządza spis, który przesyła do referatu prawnego przy odpowiednim DOK, który winien wskazać, do jakiego sadu spadkowego spuścizna po zmarłym winna być odesłana.

— Ukarani przez Referat Walki z Lichwą.

Urząd Walki z Lichwą przy Komisariacie m. Łodzi skazał Benjamina Rozenbauma z Łowicza za zbyt częste pośrednictwo w handlu bydłem, polegające na skupowaniu i na-

Socjaliści znów przegrali.

DELEGACI FABRYCZNI ZWIĄZKU KLASOWEGO UCHWALILI PRZERWANIE STRAJKU W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM.

Zarząd Związku Klasowego powodowany niejednolitością w przeprowadzanej akcji strajkowej w przemyśle włókienniczym, — wywołaną przez przystąpienie do pracy robotników Związku Chrześcijańskiego i „Praca” zwołał zebranie delegatów fabrycznych, do sali OKZZ. celem powzięcia odpowiednich uchwał na podstawie wysłuchania sprawoz-

dań przedłożonych przez poszczególnych pełnomocników grup robotniczych.

Po przemówieniach szeregu mówców, ilustrujących faktyczny stan rzeczy w poszczególnych fabrykach postanowiono poprzednią uchwałę, proklamującą dalsze prowadzenie strajku anulować i z dniem dzisiejszym ogłosić robotnikom przystąpienie do pracy.

Na co im język polski?

ZARGON WYSTARCZY INTERPELACJA W RADZIE MIEJSKIEJ.

W zeszłym tygodniu żydzi urządzili w Radzie Miejskiej hałaśliwą interpretację o szkoly.

Radny Szwajg opowiadał, że w szkołach żydowskich ponasylano na nauczycieli samych katolików, że dzieci żydowskie muszą się uczyć tylko po polsku, że nawet religję żydowską wykładają katolicy, że nauczyciele za karę każą żydowskim dzieciom klęczyć, co jest przez religję żydowską surowo zabronione, że nawet jedna nauczycielka powiedziała: „wynośta się parszywe żydziaki do Palestyny” — słowem, że w Łodzi wszczęto większe prześladowanie żydów, niż było w niewoli egipskiej.

Nu, Gewalt!

Powód do takiego wystąpienia r. Szwajga dało mianowanie do niektórych szkół polskich, świętujących soboty, nauczycieli lub nauczycielki wyznania katolickiego do nauki języka polskiego i historii Polski; gdyż wielu z

nauczycieli i nauczycielek żydów nie uczyło się dawniej w gimnazjach języka polskiego, jako przedmiotu nieobowiązkowego.

Wymagania żydowskie są nielogiczne. Czy Państwo Polskie, utrzymując swoim kosztem polskie szkoły powszechne dla dzieci ludności świętującej soboty, ma z tych szkół wyrzucić naukę języka polskiego i historii?

Państwo Polskie, tak jak i inne państwa utrzymuje szkolny na to, ażeby przygotować obywateli do pracy społecznej obywatelskiej, ze zrozumieniem zadań pracy i potrzeb ogólnopństwowych.

A więc język państwowy w Polsce i historję Polski obywatele polscy muszą znać. Chyba że żydzi uważają siebie za obywateli innego państwa, anonimowego, — i dlatego nie chcą być obywatelami Polski, nie chcą się uczyć w szkołach polskich, a w takim razie niema dla nich miejsca w Polsce. S.M.

Nowy system ściągania podatku majątkowego.

ZASEKWESTROWANE TOWARY BĘDĄ MAGAZYNOWANE.

W związku z zarządzeniem dyrektora Towarnickiego w drugim urzędzie skarbowym urzędowali wczoraj i onegdaj jedynie naczelnik Tul i jego zastępca inż. Szosland, wraz z jednym urzędnikiem, a pozatem cały personel urzędu był na mieście i egzekwował pierwszą ratę drugiej zaliczki na podatek majątkowy. W międzyczasie przestraszeni płatni-

cy wpłacili do urzędu skarbowego 50 tys. fr. a zadeklarowano drugie tyle.

Postanowiono, aby obłożone aresztem towary nieplacących płatników podatku majątkowego, były magazynowane w specjalnych składach, a następnie sprzedane ludności po zniżonych cenach. (bip)

Strajk robotników trykotowych.

5 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW STRAJKUJE.

Największe firmy trykotarskie w Łodzi: Hirsberg i Wilczyński (Al. Kościuszki) Taube (Wólczańska), Litwin (Milsza) i Lipszyc (Piramowicza) do których bezwzględnie stosować się muszą zawsze i drobniejsze nie chcąc uwzględnić zadań robotników przyznania im 34 proc. podwyżki spowodowały wybuch strajku, który objął cały Związek pracowników trykotowych liczący 5 tysięcy osób.

Na trzeciej konferencji oświadczyli pracodawcy, iż bezwzględnie ponad 20 proc. robotnikom nie nie przyznają.

W związku z tem zwołane zostało w dniu wczorajszym ogólne zebranie trykotarzy w sali OKZZ. (Dzielna 50) na którym ze względu na zapowiedzianą na dzień dzisiejszy konferencję w Insp. Pracy nie powzięto żadnej nowej decyzji. (pap)

tychmiastowem rozsprzedawaniu na rynku byłaby i temsamem podbijanie cen na miesiąc bezwzględnego aresztu i 500 złp. grzywny.

Franciszka Smaka i Leona Elerta, handlarzy wieprzami za nieujawnianie cennika i pobieranie wyższych od ustalonych cen — pierwszego na 100 złp. drugiego na 150 złp. grzywny.

Aleksandra Maciejewskiego za skupowanie i podbijanie ceny na kapuste na 14 dni bezwzględnego aresztu. (pap)

— Koniec strajku krawieckiego.

Onegdaj w godzinach wieczornych odbyła się konferencja między Związkiem właścicieli pracowni krawieckich a delegatami strejkujących pracowników krawieckich, na której uzgodniono warunki pracy, likwidując temsamem trwający blisko dwa tygodnie strejk.

Przyznanie poprzednio podwyżki zarobków w wysokości 34 proc., wynikające z obowiązującej umowy stosowania podwyżek analogicznie do przemysłu włókienniczego

nie zadowolilo pracowników krawieckich, którzy powołując się na podwyżki w Warszawie zażądali przyznania pełnych wskaźników urozynianych.

W dniu wczorajszym spór został zakończony przez przyznanie już po tygodniu 70 proc. podwyżki od obecnie obowiązujących stawek. Przez pierwszy tydzień mają obowiązek pracownicy krawieccy wykończyć zamówione roboty przy 34 proc. podw. zarobków.

Po spisaniu odnośnych protokołów pracownicy tak Związku chrześcijańskiego jak i żydowskiego przystąpili do pracy. (pap)

— Kalendarzyk podatkowy na marzec.

W marcu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie, które wpłacać należy za pośrednictwem izb skarbowych lub oddziałów PKKP. i PKO.

Druga rata drugiej zaliczki na podatek majątkowy do dnia 26 bm.: do dnia 15 bm. pierwsza rata podatku gruntowego. do dnia 15

Starosta brzeziński Robakiewicz skazany na 7 dni aresztu.

CELEM SZKODZENIA P. WIKTOROWI FOKCINSKIEMU STAROSTA ROBA-
KIEWICZ ROZSIEWAŁ O NIM OSZCZERSTWA.

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi pod przewodnictwem S.O. Moskwy stanął starosta w Brzezinach Zygmunt Robakiewicz oskarżony przez Wiktora Fokcińskiego o rozgłaszanie hańbiących o nim wiadomości.

Poraz pierwszy sprawę tę rozpatrywał Sąd Pokoju w Brzezinach. Fokciński prosił o ukaranie starosty Zygmunta Robakiewicza na mocy artykułu 530, 531 i 540 K.K. i ogłoszenia wyroku w piśmie.

Tę skargę było rozsiewanie przez oskarżonego fałszywych o Fokcińskim pogłoszek, co spowodowało nieprzyjęcie Fokcińskiego na żadaną posadę, jako następstwo odebrania w oczach ogółu zaufania do w pełni obowiązków. Sąd w Brzezinach biorąc pod uwagę, iż zakomunikowanie w piśmie urzędowym poufnej opinii o kandydacie ubiegającym się o posadę nie stanowi występku, gdyż nie jest to rozgłaszanie publiczne, przeszedł do drugiego punktu oskarżenia i w myśl za-

znań świadków stwierdził, iż oskarżony starosta mówił, że Fokciński jako referent Urzędu powiatowego za czasów rosyjskich pobierał łapówkę, oraz, iż z tego względu musiał się pozbyć swego zastępcy, który „robiąc kawały jak za czasów rosyjskich, mógłby skompromitować Starostwo. Sąd uznając to za rozgłaszanie fałszywych wieści, znieślawiających oskarżyciela, — biorąc pod uwagę stanowisko służbowe i społeczne oskarżonego postanowił wymierzyć karę z mocy amnestji jednak darowaną, Łódzki Sąd Okręgowy uznał winnym Robakiewicza znieślawienia Wiktora Fokcińskiego i skazał go na karę aresztu na przeciąg dni 7 oraz na zapłacenie 200 tys. opłaty — karę powyższą z mocy amnestji z dnia 6 lipca 1923 r. darował, a wyrok niniejszy po uprawomocnieniu postanowił ogłosić w Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedl. i Łódzkiej gazecie „Rozwój” na koszt skazanego starosty.

— Biura T-wa „Rozwój”.

Biura T-wa „Rozwój” mieszczą się:

- 1) ul. Podleśna 4. Czynne od 9 rano do 8 wieczorem bez przerwy. W niedziele i święta od 10 rano do 12 w południe.
- 2) Zgierska 64. Bank Radogoski. Czynne od 4-7 po południu.
- 3) Rzgowska 84. przy kościele Przemienienia Pańskiego. Czynne w poniedziałki i piątki od 7-9 wieczór.

— Ze Stow. Techników.

„Dnia 7-bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników odbędzie się wieczór dyskusyjny z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Warunki pracy i płac w przemyśle w związku ze zdolnością konkurencyjną Polski na rynkach zagranicznych.
- 2) Sprawa projektowanego Zjazdu kierowników wszystkich szkół zawodowych w Polsce.

Bibliografia.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa

Ukazały się studia historyczne prof. **Marcelo go Handelsmana**, poświęcone rozważaniom zagadnienia powstania i rozwoju narodowości z różnych stanowisk. Na studia te zatytułowane ogólnie „**Rozwój narodowości nowoczesnej**”, składają się „**Rozwój narodowości nowoczesnej na Zachodzie europejskim**”; „**System narodowo-polityczny Colla di Rienzo**”; „**Ideologia polityczna Towarzystwa republikańskiego**”; „**Znaczenie Napoleona dla rozwoju narodowościowego Europy**”. Książka wyszła nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Tomiki 26 i 27 „**Wybór pisarzy polskich i obcych dla domu i szkoły**”, wydano niedawno przez tę samą firmę. zawierają „**Wybór poezji**” **O Horacjuszu Flaccusie** w pięknym tłumaczeniu prof. Jana Czabka, ze słowem wstępem Kazimierza Morawskiego. „**Wybór poezji**” zaopatrzone w liczne przepisy i słownik imion własnych.

Nakładem tejże księgarni wyszła z druku Cz. II A „**Naszych pisarzy**” (Ich życie i dzieła. Krótki zarys piśmiennictwa polskiego XIX w. Teatr. Poezja), opracowane przez pp. **C. Niewiadomską i Z. Szmytkową** jest to popularny podręcznik literatury polskiej, zawierający charakterystyki pisarzy i dzieł, oraz wypisy. Liczne zadania na tematy omawiane i pytania ułatwiają naukę bez pomocy nauczyciela. „**Nasi pisarze**” nadają się do seminarjów nauczycielskich i samokształcenia.

„**Komedjantka**” **Wł. St. Reymonta** ukazała się obecnie w wydaniu czwartym. Pojawienie się nowego wydania tej świetnej powieści należy powitać z radością (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

Komedja Ludzka

Nakładem świeżo zawiązanej Spółki Wydawniczej Biblioteka Boy'a ukazała się w najbliższym czasie pierwsze tomy zbiorowego wydania „**Komedji Ludzkiej**” cyklu powieściowego jednego z najgenialniejszych pisarzy świata Honorjusza Balzaka w przekładzie Boy'a. Wydanie to, oczekiwane oddawna, będzie jednym z największych polskich wydawnictw.

Nadzwyczaj tanio

sprzedaje teraz firma

Szmechel i Rozner

Piotrkowska 100 i 160

wszelkie towary oraz ubiory damskie ostatnie fasony i elegancką bieliznę.

485

Największy wybór i najtańsze ceny
w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim
Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.
ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obi. zapatrz. wszystkie działy w modne i sez. nowości: **Wetny, kamgarny na garnitury, spodnie palta, suknie i kostjomy.** Fraty, trikotne, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, **kołdry watowe**, ceraty, hafty, nici, bielizna, kciernierze, krawaty, szelki, skarpetki, **pończochy jedwabne rękawiczki, galanterię.** Prowadzi i dział opowiada damskiego i męskiego, **lakierki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy w całej działy konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni, **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluzki, suknie, trikotonowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 589-0

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętro.

Na raty i za gotówkę
suknie, bluzki, płaszcze. 525-1

Obuwie męskie i damskie

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów
A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275.

Uczucie przyjaźni łamie przeszkodę!

W tem przekonaniu dwie na posadach przyjaźni, pragnąc zamieszkać razem, poszukują przy inteligentnej rodzinie pokoju przywótcie umiowanego. Cenę konkurencyjną zapłacą. Oferty dla „**Przyjaciółek**” w administracji pisma. 6C5

Kwaszona kapusta

beczkami i groch* wiktoria
do sprzedania. Główna 62,
598.

Potrzebny i zdolny agent

do składu drzewa. Ul. Leśna
51. 61C

Potrzebna

wykwalifikowana okryciarka
i do sukien. Zachodnia 22.
6CC

Zginał

pies-wik. Wabi się Lux. Upro-
sza się o odprowadzenie go za
wynagrodzeniem na ul. Dzielna
28. 559

Rowery

Piotrkowska 173, Krzemień-
ski. Ceny konkurencyjne. 6C2

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.
ul. Andrzeja № 3.
przyjm. od 11-1 i pół.
od 5 i pół do 8. (269s1)

KAWĘ codziennie
świeżo paloną.

— poleca —

Teodor Wagner

Piotrkowska 101, telefon 5-91. 627

Kto z pp. ogrodników i amatorów

chce nabyć nasiona kwiatowe i warzywne z firmy Erenst Benary, niech zapisze adres: Zakład ogrodniczy W. Zakrzewskiego, Napiórkowskiego 146. 612

Przystojna kobieta

w średnim wieku posiadająca 30 morg ziemi, pragnie takową zamienić na dom w Łodzi, ewentualnie bliższe zapoznanie się w celu matrymonialnym z wdowcem do lat 30. Oferty składać do Rozwoju sub „**Majątek**” 596-7

Do praktyki przy sprzedaży konfekcji damskiej potrzebne inteligentne panienki.

Zgłaszać się z ofertami do firmy A. Cabanek, Napiórkowskiego 49. Reflektować mogą tylko te, które mogą okazać się co najmniej 4-o klasowym wykształceniem. Tam też potrzebny praktykant do buchalterji. 624

Teatr SCALABilety w kasie teatru od g. 11—2-ej
od 5 po pol.Gościnne
występy
teatru**Qui pro Quo**

z Warszawy — Ostatnie 3 dni

Dziś 8.30 wiecz. Premjera!

Program № 3.

647—1

Program № 3.

Koks Górnośląski

„Zabrze“

do centralnych ogrzewań i kuźni poleca wagonowo i ze składu

„ELIBOR“ Sp. Akc. Handl. Przem. Ł. J. Borkowski

Łódź, ul. Kilińskiego 60, telef. 173. 604—1

Rada Zarządzająca**SYNDYKATU ROLNICZEGO w ŁODZI, Sp. Akc.**

podaje do wiadomości, iż w dniu 12 kwietnia r. b. o godz. 11 rano w lokalu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, przy ul. Kilińskiego № 60 odbędzie się:

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonariuszów, z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Rady Zarządzającej za rok 1923.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za 1923 r. oraz udzielenie absolutorium dla Rady Zarządzającej.
6. Podział zysków z roku 1923.
7. Budżet na 1924 r.
8. Wybór 3 członków Rady Zarządzającej i 4 członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.
9. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia wymaganej przez § 27 Statutu liczby akcjonariuszów w terminie wyżej podanym, odbędzie się Zwyczajne Zgromadzenie w drugim terminie w dniu 26 kwietnia r. b. o godz. 11 rano z tym samym porządkiem dziennym w tymże lokalu, bez względu na ilość reprezentowanego kapitału. 658

Potrzebny

fachowy pomocnik magazynowy
dokładnie obznajmiony z branżą
rolniczo-zbożową.
Oferty do adm. dla „Rolne“

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Al! Al! Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Placę najlepiej Łąznik Benedykta 28. 926—14

Kupię siodło i gramofon używany. Pusta 21, portjer. 934—2

Meble różne wyprzedają. Piotrkowska 134—9, II piętro. 945—3

Sprzedam sklep z trzema pokojami, kuchnią i przedpokojem tanio. Wiadomość Zgierska 103, Andrzej Korpecki. 947—3

Placę sprzedam przy Mani rzece Łódź 13981 lokci. Ulica Hajzlera 7, Jajlanów. 950—3

Wózek sportowy do sprzedaży. Wiadomość Al. Kosciuszki 41, 4 p. na lewo. 936—1

Kanarki z ładnym śpiewem swojego chowu i prowadzone sprzedają tanio. Al. Kosciuszki 26, Wyrcyński. 924—1

Różne:

POSZUKUJE nauczyciela lub nauczycielki języka polskiego zamieszkałego w dzielnicy Górnego Rynku. Oferty z warunkami pod „A. B. b. w eksp.“. 894—3

Przyjmę wspólnika lub współpracownika do piekarni Rzgowska Nr. 75. 912—1

STUDENT udziela matematyki, języków, Kilińskiego 96—3, godzina 7. 918—1

Chemiczarka potrzebna na męską i damską garderobę. Za wadzka 16, pralnia. 925—3

Potrzebna zdolna, pracowita służąca. Sienkiewicza 13, gospodarz. 927—1

Potrzebna jest drobiazdzarka. Ul. Sienkiewicza 54, pralnia W. Grochowina. 928—1

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet w okolicy Bałut. Zgłaszać się do „Rozwoju“.

Potrzebny chłopiec na posyłki. Zielona 14, H. Szyk, wiadomość w sklepie szczotek. 929—1

Krawcowa poszukuje pracy w domu prywatnym. Oferty do Rozwoju dla „M. N.“ 930—1

Potrzebny służący do koni kawaler. Brzezińska 36, Ruszczyk. 932—1

Potrzebna zdolna ekspedientka z praktyką do składu wędlin zaraz. Brzezińska 36. 933—1

Znaleziono harmonję. Właściciel może odebrać ul. Fijałkowska Nr. 31 m. 3, K. Leszczyński. 935—2

Ogródnik ratynowany posiada jący chłabne świadectwa poszukuje posady od zaraz lub 1 kwietnia Oferty do Rozwoju pod „Ogródnik“.

Potrzebna wprawna szwaczka do szycia fartuchów. Artur Eger, Sienkiewicza 59 942—1

Służąca potrzebna. Zielona 1, stróż wskaże. 945—1

Potrzebny zaraz człowiek do roboty przy parze koni. Ogrodowa 58. 944—2

Odstąpię sklep w dobrym punkcie z pokojem. Wiadomość Piotrkowska 294, sklep tańczący. 948—1

Tanio w prywatnym mieszkaniu: koldry z wełnianej, bawełnianej waty i puchowe, od najskromniejszych do najwkwintniejszych wykonywa Z. Grobelna, Główna 62. 948—6

Przybłąkał się pies rasy Doberman, mieszaniec. Prawy właściciel może odebrać za zwrot kosztów Karolewska 56 m. 10 949—1

Pokoju poszukuję w środku miasta, może być z utrzymaniem. Oferty proszę składać pod „Ażet“ w administracji Rozwoju. 951—2

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Prawy właściciel może odebrać za zwrot kosztów. Sienkiewicza 39—30, of. part. II w. 940—2

Poszukuję miejsca w domu polskim za pokojową lub do dzieci, znam szycie, mam świadectwa. Łaskawe oferty w Rozwoju pod „Uczciwa“.

Zgubione dokumenty

Hattowski Jan uczeń 4 kl. Wyższej Szkoły Realnej zgubił watrykułę szkolną. 939—1

Ogródnik

żonaty, z długoletnią praktyką, dzielny w swym zawodzie hodowca kwiatów, róż, szkolek, warzyw, biegły w prowadzeniu drzew formowych a także i pielęgnowaniu parków, poszukuje odpowiedniej posady w każdej chwili. W. Piechowiak adr. Nagrodowiec poczta Gądk, Pow. Śródzka (Poznańskie). 608—8

500 milj. mkp.

wypożycze na 1—3 mies. Relektanci z podaniem gwarancji i procentu złożeń oferty do Rozwoju pod lit. „Z. P. 21“ 576

4 tuziny

nowych krzesel wiedeńskich do sprzedania. Wiadomość: Pańska 49, m. 5. 949—3

Połowa

wielkiej nieruchomości w centrum miasta Fabjanice b. tanio do sprzedania. Wiad. T-wo „Różwój“ ul. Podleśna 4 Łódź, od 6—7 1/2 wiecz. 657—2

Wyszedł z druku

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach śpiewnik antyżydowski. Cena egzemplarza 9 groszy. 655—2

Sprzedam fortepian

w dobrym stanie. Cena przystępna Kilińskiego 133 dawniej 117 Macielski. 616—5

Potrzebna

nauczycielka do ucznia I kl. ul. Kilińskiego 143 m. 58. 606—1

Tanio!

Sprzedam dużą szafę z bielizną (razem) ładne tremo, belgijskie szkło wszystko prawie nowe. Grobelny Magistracka 14 (róg Południowej) 614—1

Banasiak Michał zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane w Łodzi, oraz dowód osobisty na nazw. Galan c. ak. Kazimierz. 838—3

Kowalska Stefania zgubiła paszport niemiecki wydany w m. Stupia pow. Skierniewicki. 922—1

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk., za tekstem 120.000 mk., zwyczajnie 80.000 mk., wśród drobnych 100.000 mk., nekrologi 120.000 mk., dla poszukujących pracy 40.000 mk., najniższe ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil. stronica 6 lamy, zwyczajnie 5 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolęza się 50 proc. Za terminowe wychozenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.